

OLGA OSTASZEWSKA, KAZIMIERZ OSTASZEWSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Środowisko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wobec totalitaryzmów 1918–1989

Wstęp

Katolicki Uniwersytet Lubelski utworzony w 1918 r. jako prywatna kościelna instytucja odegrał w życiu Kościoła i narodu szczególną rolę. Założyciele, z księdzem profesorem Idzim Radziszewskim (1871–1922), za cel funkcjonowania Uniwersytetu stawiali prowadzenie badań w duchu harmonii między nauką a wiarą, formowanie kadry inteligencji katolickiej i ich aktywny udział w życiu społeczno-politycznym oraz podnoszenie kultury chrześcijańskiej w narodzie. KUL miał się stać bastionem kultury chrześcijańskiej, przeciwstawiać się naporowi ideologii materialistycznej i komunistycznej. Dewizą uczelni stało się *Deo et Patriae* („Bogu i Ojczyźnie”)¹. Wyjątkową rolę odegrał KUL w latach 1944–1989 pod rządami komunistycznymi, będąc jedynym wolnym uniwersytetem między Berlinem Zachodnim a Tokio. Stał się oazą wolności, w której podejmowano trud nauczania w duchu humanizmu chrześcijańskiego, wolny od cenzury i zatruwającej umysły studentów ideologii materializmu dialektycznego. Badania naukowe nad zjawiskiem totalitaryzmu, zwłaszcza bolszewizmu i narodowego socjalizmu, były podejmowane na KUL w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., a więc od ich narodzin. Wśród uczonych wykładających na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i zajmujących się problematyką totalitaryzmów należy wymienić: księdza Antoniego Szymańskiego, Henryka Dembińskiego, Ignacego Czumę, księdza Józefa Pastuszkę, księdza Stefana Wyszyńskiego i Czesława Strzeszewskiego.

¹ *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1170.

1. Filozoficzno-społeczne ujęcie totalitaryzmu według Antoniego Szymańskiego

Ksiądz Antoni Szymański (1881–1942) — rektor Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1933–1939, założyciel Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej, współtwórca Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, redaktor miesięcznika „Prąd”, członek i założyciel Towarzystwa Naukowego KUL (1934–1939) — był wybitnym znawcą zagadnień z zakresu katolickiej nauki społecznej, polityki ekonomicznej, polityki społecznej, uprawiającym socjologię w duchu personalizmu.

Jest autorem około 250 publikacji, w tym między innymi: *Zagadnienie społeczne* (1939 [1916]), *Bolszewizm* (1921), *Polityka społeczna* (1925), *O sprawiedliwości społecznej* (1938).

Ksiądz Szymański żywo reagował na pojawiające się w społeczeństwach początku stulecia zagrożenie czerwonego i brunatnego totalitaryzmu: osobne broszury poświęcił bolszewizmowi i włoskiemu faszyzmowi, z pasją przeciwstawiał się także rodzimym koncepcjom etatystycznych interwencji w życie społeczne, gospodarkę i kulturę, lansowanym przez lewicowych intelektualistów².

W artykule *Katolicyzm a kultura* „snuje wizję cywilizacji personalistycznej, przeciwstawiając jej cywilizację socjalistyczno-bolszewickie, które pozostają w rażącej sprzeczności z tą personalistyczną [...]. W kulturze socjalistyczno-bolszewickiej praca nie jest środkiem udoskonalenia swoich uzdolnień, rozwijania swojej indywidualności, lecz ma służyć jedynie zbiorowości, a dopiero przez tą zbiorowość temu, kto pracuje. Nawet w dziedzinie gospodarczej praca nie jest źródłem utrzymania siebie i swojej rodziny, bogacenia się i kapitalizacji, lecz przeciwnie, ma ona stwarzać bogactwo jako własność kolektywu”³. Szymański krytykuje cały aparat administracyjny w państwie, trafnie oceniając system: „społeczeństwo socjalistyczne złożone z urzędników oraz niewolników zależnych od nich [...] nie stworzy kultury i cywilizacji, gdyż urzędnicy są w społeczeństwie najbardziej zrutynizowanym i zbiurokratyzowanym elementem, a tworzenie wymaga uporządkowanej wolności działania”⁴.

W artykule *Etatyzm i wolność gospodarcza* uczony zwraca uwagę na skutki, jakie niesie z sobą system, pisząc: „socjalizm i jego konsekwentna realizacja bolszewizmu umniejszają prawa osoby ludzkiej, pozbawiają ją samodzielności i niezależności [...]. Ilustracje sowieckie przedstawiają gospodarstwo narodowe jako maszynę złożoną i obsługiwaną z ludzi-jednostek, numerów”⁵.

² F. Kampka, *Miedzy socjologią a polityką społeczną? Myśl i działalność Antoniego Szymańskiego*, [w:] *Pomiędzy etyką a polityką*, red. E. Hałas, Lublin 1999, s. 131.

³ Por. A. Szymański, *Katolicyzm a kultura i cywilizacja*, „Prąd”, Lublin 1936, s. 26.

⁴ *Ibidem*.

⁵ A. Szymański, *Etatyzm i wolność gospodarcza*, VI Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży „Odrodzenie”, 1929, s. 250.

Szymański, powołując się na encyklikę Piusa XI *Quadragesimo anno* z 1931 r., stawia zasadnicze pytanie, czy socjalizm i chrześcijaństwo, zwłaszcza na płaszczyźnie ekonomicznej, dają się z sobą pogodzić? Odpowiedź jest przecząca ze względu na podstawy etyki i filozofii społecznej.

W artykule *Ekonomika i etyka* pisał: „Socjalizm [...] nie da się pogodzić z dogmatami Kościoła Katolickiego i to nawet wówczas, gdy w tych sprawach o których mówiliśmy tj. (walka klas, własność prywatna) poczynił ustępstwa na rzecz prawdy i sprawiedliwości, jego bowiem pogląd na społeczeństwo różni się zasadniczo od chrześcijańskiego poglądu”⁶.

W pracy *Gospodarstwo socjalistyczne w Sowietach* zwraca uwagę na ekonomiczny aspekt bolszewizmu, czyli politykę gospodarczą, którą rząd sowiecki prowadzi na podstawach (marksizm, socjalizm, komunizm). Podkreśla autorytarność rządu i jego polityki gospodarczej, która „odbija się ujemnie na zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa, doprowadzając je do pauperyzacji”⁷.

Szymański pokazuje system gospodarki socjalistycznej, opartej na niewoli gospodarczej, pisząc: „W państwach autorytarnych, gdzie króluje protekcja, biurokracyzm, niskie płace, gdzie zostały zniesione niedziele i dzień odpoczynku, sklepy są czynne we wszystkie dni”⁸.

W 1938 r. Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej opublikowało zbiorową pracę pod tytułem *Bolszewizm*, w której znalazły się prace między innymi księdza Antoniego Szymańskiego, prawnika Henryka Dembińskiego, prawnika, ekonomisty i polityka Ignacego Czumy, psychologa i filozofa księdza Józefa Pastuszki oraz ekonomisty Czesława Strzeszewskiego.

2. Henryk Dembiński i jego analiza kolektywizmu i totalitaryzmu

Henryk Dembiński (1900–1949) — prawnik, działacz społeczno-polityczny. Wykładał na UJ w Krakowie, od 1933 r. prowadził wykłady na KUL. Działał w Stowarzyszeniu „Odrodzenie” i Sodalicii Mariańskiej. Był prezesem Okręgu Lubelskiego Stronnictwa Pracy. Na uczelni zajmował się prawem międzynarodowym i państwowym. Główne monografie to między innymi: *Autonomia celna w najnowszej prawie narodów* (1933), *Wojna jako narzędzie prawa i przewrotu* (1936), *Kościół i państwo wobec zagadnień prawa małżeńskiego* (1936), *Moralne podstawy ustroju społeczności międzynarodowej* (1949).

W artykule *Kolektywizm i totalizm jako zasady życia* Dembiński, biorąc pod uwagę kryterium stosunku systemu do jednostki, zrównał faszyzm i komunizm

⁶ A. Szymański, *Ekonomika i etyka*, Lublin 1936, s. 115.

⁷ A. Szymański, *Gospodarstwo socjalistyczne w Sowietach*, [w:] *Bolszewizm*, Lublin 1938, s. 114.

⁸ *Ibidem*.

jako ustroje kolektywistyczne⁹. Opisuje dialektykę materialistyczną, w której z jednej strony człowiek traktowany jest jako bezwolna cząstka kolektywizmu, z drugiej strony państwo jest przedstawione jako bezklasowy raj na ziemi¹⁰.

Uczony przedstawia państwo jako narzędzie dla jednej klasy, jednej partii, wyłącznego właściciela. „Komunizm z konieczności jest totalny” — pisze Dembiński, opisując działanie mechanizmów w państwie totalnym, w którym dla usprawiedliwienia wszelkiej niesprawiedliwości, ucisku dopuszcza się takie środki, jak: „gwałt, tyranie, aby osiągnąć wolność; nienawiść i niezgodę, aby sprowadzić braterstwo”¹¹. Stwierdza wiele rozbieżności między rzeczywistością a ideałami komunizmu, zwracając uwagę na „rażącą niesprawiedliwość ustroju społecznego i gospodarczego”¹².

Podjmując się oceny funkcjonowania systemu komunistycznego w Rosji z perspektywy dwudziestu lat jego istnienia w Bolszewii, autor konkluduje: „Każdy ustrój potrzebuje podtrzymującej go ideologii, a ustrój despotyczny i totalny bardziej od innych”¹³.

3. Bolszewizm i narodowy socjalizm w ujęciu Ignacego Czumy

Ignacy Czuma (1891–1963) — profesor skarbowości, prawa skarbowego KUL, ekonomista, działacz społeczny, poseł na sejm (1930–1935) z Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego z ramienia BBWR, współtwórca Konstytucji kwietniowej z 1935 r., prorektor KUL (1938–1939). Jego główne prace: *Równowaga budżetu* (1924), *Absolutyzm ustrojowy* (1934), *Polityka ludnościowa III Rzeszy* (1939).

Ignacy Czuma w swoich licznych pracach kieruje krytyczne uwagi, a zarazem trafne spostrzeżenia pod adresem dwóch totalitaryzmów: bolszewizmu w sowieckiej Rosji oraz narodowego socjalizmu w Niemczech.

W pracy *Polityka ludnościowa III Rzeszy* autor dopatruje się wspólnych korzeni marksizmu i narodowego socjalizmu. Pisze o cechach zbieżnych obu ideologii. Określa państwo sowieckie jako zjawisko historyczne, które „wyprowadza genetycznie z erozji treści moralnych, jaka zaszła w europejskim państwie świeckim wskutek oderwania prawa od moralności”¹⁴. Zastanawia się nad genezą bolszewizmu, upatrując jego przyczynę w tak zwanej filozofii „eurazjanizmu — rosyjskiej, emigracyjnej doktrynie rezygnacji i zniechęcenia. Eurazjanizm oznacza m.in. postawę

⁹ E. Hałas, *Socjologia a etyka społeczna w KUL w latach 1944–1989*, „Przegląd Uniwersytecki” 1996, nr 4, s. 23.

¹⁰ H. Dembiński, *Kolektywizm i totalizm jako zasady życia*, [w:] *Bolszewizm...*, s. 77.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 80.

¹³ *Ibidem*, s. 82.

¹⁴ E. Hałas, *op. cit.*, s. 14.

psychiczną niechęci nienawiści [...] ze wszystkimi wartościami, jakie reprezentuje Zachód zarówno złemi, jak i dobrymi, jak religia, kultura, ateizm, socjalizm”¹⁵.

Ignacy Czuma określa państwo bolszewickie mianem „krwawej utopii”, w której partia, jako jedyny i wszechobecny reprezentant narodu, „żyje kłamstwem, obiecuje wiele, daje mało, nie ma środka, którego by nie użyła, by się utrzymać przy władzy lub innych od władzy odpędzić, zohydzając wrogów i ich czyny”¹⁶.

W obszernym artykule *Państwo sowieckie* poddaje ostrej krytyce podstawowe zasady pozytywizmu prawnego w życiu społeczno-gospodarczym, według którego podwaliny nowej ekonomiki stanowią prawa ekonomiczne; nie liczy się człowiek, tylko sam mechanizm ekonomiczny i prawa gospodarcze: zysk za cenę wyzysku, bezwzględność w traktowaniu człowieka jako towaru. „Wyzysk człowieka przez człowieka, został zamieniony na wyzysk człowieka przez państwo”¹⁷.

Podejmując się oceny gospodarki państwa sowieckiego z perspektywy dzieściolecia powojennego, Czuma opisuje system gospodarczy Rosji, określając go mianem „prymitywizmu gospodarczego”. Píše o społecznych kosztach, jakie ponosi społeczeństwo wskutek przeprowadzania tak zwanych reform gospodarczych:

pauperyzacja warunków społeczno-ekonomicznych, wzrost spożycia alkoholu i ogólna demoralizacja społeczeństwa na skutek ateizacji. Lekarstwem na uzdrowienie gospodarki kraju powinno być pobudzenie mechanizmów gospodarczych na drodze wzrostu wymiany, poprzez wzrost dochodów ludności, co z kolei stworzyłoby warunki do oszczędzania, a nie popieranie przez państwo jawnego alkoholizmu wśród szerokich mas społeczeństwa¹⁸.

Ignacy Czuma zajmuje się także innym totalitaryzmem — niemieckim narodowym socjalizmem. W *Polityce ludnościowej III Rzeszy* przedstawia ideologię państwa hitlerowskiego jako reakcję na „powoli rozkładający się stan duchowy Niemiec”¹⁹. Ostro krytykuje same podstawy filozoficzne doktryny, przede wszystkim jej idee narodu, rasizm, oderwanie od zasad moralnych²⁰. Opisuje politykę gospodarczą Trzeciej Rzeszy, stosowane przez państwo biologiczne oddziaływanie eugenicznie-rasowe, czemu służył rozbudowany system ustaw prawnych oraz zorganizowany aparat policji zdrowotnej²¹.

Ignacy Czuma rozprawia się z dwoma systemami totalitarnymi. Za zasadniczą myśl autora można uznać słowa zaczerpnięte z artykułu *Wolność narodu w państwie* dotyczące roli państwa i granic jego interwencji: „Państwo, które chce swój naród pochłonać, zetrzeć, umniejszyć w jego duchowych czy innych

¹⁵ I. Czuma, *Filozoficzne punkty styeczne zachodu i bolszewizmu*, Lublin 1930, s. 22.

¹⁶ I. Czuma, *Państwo sowieckie*, [w:] *Bolszewizm...*, s. 99.

¹⁷ *Ibidem*, s. 102.

¹⁸ Por. O. Ostaszewska, *Ignacego Czumy analiza totalitaryzmu*, [w:] *Pomiędzy etyką...*, s. 188.

¹⁹ I. Czuma, *Polityka ludnościowa III Rzeszy*, Lublin 1939, s. 13.

²⁰ O. Ostaszewska, *op. cit.*, s. 190.

²¹ Por. *ibidem*, s. 191.

drogach i celach, wypacza swoją moralną treść, wykrzywia swe kontury, pracuje na swą zgubę [...], na swą katastrofę, w której zanurzy się samo [...], swój naród, swe rodziny, swe jednostki”²².

4. Aspekt filozoficzny i psychologiczny komunizmu według Józefa Pastuszki

Ksiądz Józef Pastuszka (1897–1989) — teolog, psycholog i filozof, wykładowca na KUL od 1930 r.; od 1934 r. objął Katedrę Psychologii na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL. Wykładał filozofię, psychologię społeczną, psychologię religii. Jego główne prace: *Niematerialność duszy ludzkiej u św. Augustyna* (1930), *Kryzys kultury* (1932), *Filozoficzne i społeczne idee A. Hitlera. Rasizm* (1937–1938), *Filozofia komunizmu* (1938), *Psychologia komunizmu* (1938), *Filozoficzne podstawy rasizmu* (1939), *Rasizm jako światopogląd* (1939), *Psychologia ogólna* [1946], 1957, 1961.

W swoich licznych pracach podejmuje się krytyki dwóch systemów totalitarnych: bolszewizmu, a szczególnie ideologii rasizmu. Podczas okupacji niemieckiej był poszukiwany przez gestapo za przedwojenną krytykę ideologii nazistowskiej.

W artykule *Filozofia komunizmu* definiuje bolszewizm w Rosji jako „wszechstronnie rozbudowany światopogląd, obejmujący system ekonomiczny i socjologiczny, jako nowa forma życia, moralność i nowa religia”²³. Ksiądz Pastuszka opisuje filozofię komunizmu, który usiłował rozwiązać kwestię społeczną, lecz — jak pisze — „to tłumaczenie jest fałszywe, bo oparte na jednostronnym błędnym pojmowaniu rzeczywistości jako materii. [Komunizm] nie uznaje świata duchowego i autonomii psychiki ludzkiej. Odrzuca prymat ducha”²⁴. Filozofię komunizmu, wywodzącą się z materializmu historycznego, określa autor „prymitywizmem myślowym”²⁵.

Komunizm według J. Pastuszki to wielkie niebezpieczeństwo dla ludzkości, ponieważ „odrzuca wartości ponadmaterialne, które warunkują rozwój duchowy człowieka. Jest zarazem wielkim złudzeniem, ponieważ wyłącznie od zmiany warunków ustrojowo-ekonomicznych oczekuje rozwiązania problematyki życia ludzkiego, a tymczasem punkt ciężkości leży w dziedzinie religijno-moralnej”²⁶.

Uczony dokonuje także analizy systemu komunistycznego w aspekcie psychologiczno-etycznym, który to system

²² I. Czuma, *Wolność narodu w państwie*, [w:] *Autorytet i wolność*, XVII Tydzień Społeczny, Uniwersytet Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej t. 53, Lublin 1939, s. 45.

²³ J. Pastuszka, *Filozofia komunizmu — materializm*, [w:] *Bolszewizm...*, s. 1.

²⁴ *Ibidem*, s. 25.

²⁵ *Ibidem*, s. 26.

²⁶ *Ibidem*, s. 27.

jest nie tylko ustrojem politycznym, opartym na dyktaturze jednej partii, monopolizującej władzę w państwie, ani jedynie programem gospodarczym, znoszącym własność prywatną i upaństwowiającym wszelkie dobra wytworzone, to przede wszystkim — pisze dalej uczony — swoista postawa duchowa wobec świata i życia, określona ideologia, głosząca nowy świat wartości i nowe kryteria moralne²⁷.

Psychologiczne ujęcie komunizmu według Pastuszki to przede wszystkim powiązanie systemu z wartościami etycznymi. Autor podkreśla, że komunizm „to ustrój utopijny, który neguje dotychczasowy porządek moralny”. Pisze dalej: „Komunizm usunął wszelkie hamulce etyczne, przekreślił sumienie”²⁸. Przytacza słowa Wernera Sombarta, jednego ze znawców marksizmu, który uczynił ciekawe spostrzeżenie, że „twórcy nowożytnego komunizmu byli ludźmi zwichniętymi, którzy przeżyli wielkie załamania życiowe i usunięci poza nawias sfery społecznej żyli nienawiścią patologiczną do społeczeństwa i pragnieniem zemsty”²⁹.

W pracy *Psychologia komunizmu* Pastuszka pisze, że u podstaw komunizmu leżą czynniki psychologiczno-społeczne, to jest: stan religijny społeczeństwa, postawa moralna — prymat wartości duchowych nad materialnymi, zdrowa rodzina i szkoła warunkująca rozwój człowieka³⁰.

Za encykliką Piusa XI *O bezbożnym komunizmie* (*Divini Redemptoris*) z 1937 r. podaje charakterystykę komunizmu: „system pełen błędów i sofizmatów, sprzeciwiający się tak objawieniu, jak i zdrowemu rozumowi, niszczący wszelki ład społeczny, podważający jego podwaliny [...], odmawiający w końcu człowiekowi prawa, godności i wolności”³¹.

Pastuszka ocenia ustrój komunistyczny z perspektywy dwudziestu lat jego istnienia w Rosji sowieckiej, gdzie skutkiem jest wyniszczenie gospodarcze społeczeństwa z kolektywizacją wsi, głodem.

Reasumując, autor podkreśla z naciskiem, że „komunizm wynaturza człowieka, ponieważ odziera go z pierwiastków duchowych, traktując go jako część materii i bezduszną maszynę, nie uwzględnia jego życia duchowego”³².

5. Analiza bolszewizmu i systemu sowieckiego w pracach księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego

Ksiądz Stefan Wyszyński (1901–1981) — w 1925 r. odbył studia doktoranckie na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie, zakończone w 1929 r. pracą doktor-

²⁷ J. Pastuszka, *Psychologia komunizmu*, [w:] *Bolszewizm...*, s. 216.

²⁸ *Ibidem*, s. 224.

²⁹ *Ibidem*; W. Sombart, *Der proletarische Sozialismus (Marxismus)*, Jena 1924, s. 49–77.

³⁰ J. Pastuszka, *Psychologia komunizmu...*, s. 230–233.

³¹ *Ibidem*, s. 249.

³² *Ibidem*, s. 250.

ską (*Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*). W latach 1946–1948 biskup lubelski; 1948–1981 prymas Polski; od 1953 r. kardynał.

W okresie międzywojennym był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”; pełnił funkcję redaktora czasopisma „Ateneum Kapłańskie”, z siedzibą we Włocławku. Jego zainteresowania obejmowały filozofię społeczną, katolicką naukę społeczną, teologię, socjologię.

Bolszewizm i system sowiecki analizował S. Wyszyński w kilkunastu artykułach opublikowanych w latach 1934–1939.

Podobnie jak cała katolicka nauka społeczna ksiądz Stefan Wyszyński zasadnicze tezy krytyki bolszewizmu czerpał z encyklik papieskich — Leona XII *Reverum novarum*, a zwłaszcza Piusa XI *Quadragesimo anno* ogłoszonej w 1931 r.³³

Artykuł z 1934 r. *Kultura bolszewizmu a inteligencja polska* poświęcił Wyszyński sprawie „wpływów komunistycznych w Polsce”. Główne oręcze ekspansji bolszewickiej widział w oddziaływaniu kulturalnym na inteligencję jako najgroźniejszej metodzie podboju świata poprzez kształtowanie umysłów obywateli³⁴. Píše o metodach, jakie stosuje komunizm w życiu ekonomicznym, społecznym i politycznym: „Przed wszystkim należy dążyć do poznania rzeczywistości bolszewickiej. [...] Sowiety bowiem od dawna prowadzą podwójną buchalterię: jedną na użytek wtajemniczonych, drugą dla propagandy wewnętrznej i zagranicy”³⁵.

W artykule *Nowy najazd komunizmu na Polskę* widzi zagrożenie komunizmem dla kraju, pisze: „Zwalczając wrogie społeczeństwu i religii kierunki społeczno-gospodarcze nie można zostawić ludzi bez odpowiedzi na pytanie, na jakiej drodze należy szukać poprawy stosunków społecznych. Brak tej odpowiedzi może umocnić w społeczeństwie wpajaną przez bolszewizm opinię, że nauka Kościoła nie posiada wartości społecznych”³⁶.

W artykule *Katolicki program walki z komunizmem* z 1937 r. przedstawił główne zasady komunizmu. Współczesny komunizm w szczególny sposób głosi „ideę fałszywego wyzwolenia”.

Upowszechnia on fałszywy ideał sprawiedliwości, równości i braterstwa w pracy, który przepaja całą naukę i działalność komunistyczną fałszywym mistycyzmem [...]. Bolszewizm „odziera” [człowieka] z tego wszystkiego, co stanowi o godności osoby ludzkiej, nie przyznaje jej w społeczności kolektywnej praw przyrodzonych, uważając jednostkę jedynie za kółko w mechanizmie zbiorowym³⁷.

³³ M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, Kraków 2004, s. 201.

³⁴ Por. *ibidem*, s. 205; S. Wyszyński, *Kultura bolszewizmu a inteligencja*, Włocławek 1938, s. 7.

³⁵ S. Wyszyński, *op. cit.*, s. 145.

³⁶ S. Wyszyński, *Nowy najazd komunizmu na Polskę*, „Ateneum Kapłańskie” 38, 1936, s. 77–78.

³⁷ S. Wyszyński, *Katolicki program walki z komunizmem*, Włocławek 1937 (przedruk: *idem, Początki nauczania społecznego (1934–1939)*, Warszawa 2001, s. 43–44).

Poszukując remedium na zagrożenie komunistyczne, ksiądz Wyszyński wskazywał na naukę społeczną Kościoła i jej postulaty „sprawiedliwości i równości społecznej”³⁸.

Ksiądz Wyszyński nie ograniczał się do negatywnej oceny bolszewizmu, ale zgodnie z założeniami katolickiej nauki społecznej szkicował też program walki z bolszewizmem³⁹:

1. Nie można komunizmu zwalczyć, jeśli go się nie zbada do głębi [...].
2. Zwalczanie komunizmu odbywać się będzie przez wprowadzanie katolickich zasad w życie jednostek i całego społeczeństwa.
3. Ponieważ niebezpieczeństwo komunizmu wszystkim zagraża i przenika wszystkie przejawy życia, musi być zwalczane zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa⁴⁰.

6. KUL w czasie II wojny światowej

Cechą charakterystyczną wszystkich rządów totalitarnych jest niszczenie kultury, nauki, inteligencji. Zarówno narodowy socjalizm, jak i komunizm dokonały na tym polu w latach 1939–1945 ogromnych zniszczeń: likwidowano szkoły, uniwersytety, więziono i mordowano inteligencję, twórców i naukowców.

Środowisko KUL w czasie II wojny światowej poniosło ogromne straty. Niemcy aresztowali na Zamku Lubelskim piętnastu profesorów: księdza rektora A. Szymańskiego, księdza Z. Golińskiego, prorektora I. Czumę, C. Martyniaka, M. Niechaja, księdza H. Insadowskiego, księdza J. Rotha, księdza J. Wiślickiego, H. Jakubaniśa, A. Kossowskiego, W. Kuraszkiewicza, M. Popławskiego, księdza profesora P. Kremiera, księdza G. Fermonta, doktora S. Szczęcha. W dniu 17 listopada 1939 r. nastąpiło masowe aresztowanie studentów, około sześćdziesięciu osób przewieziono na Zamek Lubelski, część została zwolniona, a reszta wywieziona do obozów koncentracyjnych bądź na roboty do Niemiec⁴¹. Aresztowano księży z konwiktów oraz biskupa M.L. Fulmana — Wielkiego Kanclerza KUL. W czasie okupacji zostali zamordowani C. Martyniak, M. Niechaj, R. Longchamps de Bérier — profesor i dziekan KUL w latach 1920–1939, Z. Surdacki, S. Wojsa.

Środowisko KUL poniosło dotkliwe straty również od drugiego okupanta ZSRR. NKWD według najnowszych danych zamordowało dziewięćdziesiąt cztery osoby, wśród których był profesor H. Życzynski, asystent T. Wojciechowski, pracownik administracyjny E. Krawczyk oraz studenci i absolwenci KUL⁴².

³⁸ M. Kornat, *op. cit.*, s. 206.

³⁹ S. Wyszyński, *Katolicki program...*, za: M. Kornat, *op. cit.*, s. 206.

⁴⁰ S. Wyszyński, *Katolicki program...*, s. 41–42.

⁴¹ *Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie okupacji*, red. J. Ziółek, Lublin 1983, s. 12 nn.

⁴² Dyrektor Archiwum Uniwersyteckiego KUL magister Marek Pawelec oraz pracownicy dokonali kwerendy w zasobach Archiwum oraz publikacji książkowych i zaprezentowali Listę Katyń-

Gmach KUL został zdemolowany, zamieniony w szpital wojskowy niemiecki i sowiecki, biblioteka straciła czternaście tysięcy woluminów (które służyły za opał), rozkradziono cenne eksponaty⁴³.

Mimo terroru w okresie okupacji prowadzono tajne nauczanie w Lublinie, Warszawie, Kielcach, organizowane głównie przez księdza P. Kałwę, księdza H. Insadowskiego, księdza J. Rotha, C. Strzeszewskiego, M. Popławskiego. Wielu wykładowców pełniło funkcje w Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich, na przykład Józef Dolina, Adamski, Wacław Seroka⁴⁴.

7. Wznowienie działalności po wojnie

KUL rozpoczął działalność kilka miesięcy po zajęciu Lubelszczyzny przez wojska sowieckie, jako pierwsza wyższa uczelnia⁴⁵. Decyzję o wznowieniu działalności katolickiej uczelni trzeba uznać za akt heroicznej wiary i odwagi pierwszego powojennego rektora, profesora Antoniego Słomkowskiego (1900–1982)⁴⁶, który prowadził uczelnię w niezwykle trudnych warunkach materialnych i politycznych, w obliczu oporu niektórych czynników kościelnych i politycznych niechętnych jakiegokolwiek współpracy z nowym reżimem, jak również wobec wrogości władz komunistycznych, które głosiły hasła ateistyczne i antykościelne.

Przygotowania do wznowienia działalności KUL rozpoczęto w sierpniu 1944 r. Grupa profesorów KUL⁴⁷, przy akceptacji kurii biskupiej, którą zarządzał ksiądz profesor J. Kruszyński, były rektor KUL, zaproponowała księdzu profesorowi A. Słomkowskiemu pełnienie obowiązków rektora⁴⁸. Ksiądz Adam Słomkowski podjął się misji rozmów z władzami, zarówno legalnymi — Delegaturą Rządu na Kraj — jak i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) (narzuconym Polsce przez Stalina), by uzyskać zgodę na funkcjonowanie uniwersytetu. Jest rzeczą ciekawą, że przeciwne reaktywowaniu KUL były władze w Londynie bardziej niż komuniści. Rząd Polski w Londynie początkowo był przeciwny otwarciu KUL, argumentując, że będzie to zrozumiane przez naród

ską KUL na wystawie *Pracownicy, absolwenci i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zamordowani przez NKWD w Katyniu, Miednoje i Charkowie w 1940 roku* zorganizowanej w siedemdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej, „Przegląd Uniwersytecki” 126, lipiec–sierpień 2010, nr 4, s. 8–15.

⁴³ *Encyklopedia katolicka...*, kol. 1171–1172.

⁴⁴ T. Żenczykowski, *Polska lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 151.

⁴⁵ M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 367.

⁴⁶ Por. A. Szostek, *Katolicki Uniwersytet w Kościele i społeczeństwie*, [w:] *Przestrzeń wolności i prawdy. Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944–1989*, red. J. Fert, Lublin 2008, s. 14.

⁴⁷ J. Białkowski, H. Jakubanis, A. Kossowski, M. Popławski, S. Szczęch, BKUL, rkps 1131.

⁴⁸ Ze wspomnień księdza A. Słomkowskiego w: *Ks. Antoni Słomkowski 1900–1982. Rektor i odnowiciel KUL, teolog-rekolekcjonista, człowiek sumienia*, Warszawa 1999, s. 284.

jako akceptacja PKWN⁴⁹. Rozmowy prowadzone z Delegatem Rządu na Okręg Lubelski Władysławem Cholewą, a później z A. Bieniem, pseudonim „Witt” (członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej), doprowadziły do wyrażenia zgody na istnienie katolickiego uniwersytetu. Dalsze rozmowy prowadzone z B. Bierutem i S. Skrzyszewskim, kierownikiem Resortu Oświaty, doprowadziły mimo stawianych żądań do akceptacji⁵⁰.

Jakimi motywami kierował się PKWN, pozwalając na otwarcie KUL — brak w dokumentach odpowiedzi na to pytanie. Pozostają domysły. Pierwszą przyczyną wydaje się organizowanie się uczelni — wśród historyków istnieje zgodny pogląd, że gdyby ksiądz profesor A. Słomkowski rozpoczął organizowanie KUL kilka miesięcy później, władze komunistyczne nie dopuściłyby do otwarcia katolickiej uczelni. Drugą przyczyną, niezmiernie istotną dla funkcjonowania uczelni w nowej rzeczywistości było uzyskanie przez KUL w 1938 r. pełni praw akademickich. Uniwersytet na rok przed II wojną światową miał status uniwersytetu i był traktowany na równi z innymi tego typu szkołami wyższymi. To bardzo utrudniało likwidację uczelni przez władze komunistyczne. Kolejną przyczyną była słabość (w 1944 r.) nowego reżimu, który musiał jeszcze zachowywać pozory systemu demokratycznego, pokazać tak zwaną ludzką twarz komunizmu. Nie chciano również zrażać milionów Polaków wyznających wiarę katolicką i przywiązanych do Kościoła, ponadto nie przypuszczano, że KUL po wojnie tak się rozwine, myślano, że będzie mało lub nie nieznaczącą szkołą wyższą.

Po wojnie na KUL pracowało wielu świetnych wykładowców: profesor Juliusz Kleiner (1886–1957), historyk, teoretyk literatury, profesor KUL (1944–1949), Jan Parandowski (1895–1978), prozaik, eseista, archeolog, na KUL w latach 1945–1950, doktor *honoris causa* KUL z 1975 r., profesor Mieczysław Żywczyński (1901–1978), historyk na KUL od 1945 do 1977 r., profesor Jan Czekanowski (1882–1965), światowej sławy antropolog. Powrócili przedwojenni profesorowie, między innymi I. Czuma, C. Strzeszewski, ksiądz J. Pastuszka, kadra prawników; W. Klonowiecki, W. Ossuchowski oraz A. Krąpiec, W. Granat, M. Rechowicz, S. Swieżawski i inni.

Tak więc istnienie KUL po II wojnie światowej stało się faktem. Władze komunistyczne doskonale zdawały sobie sprawę z doniosłej i groźnej dla systemu roli katolickiej uczelni. Nie dziwią więc wysiłki podejmowane w celu ograniczenia wpływu uczelni. Nowe władze czyniły wszystko, aby zaniechać edukacji katolickiej w kraju, stąd decyzja o powstaniu w Lublinie nowego Uniwersytetu

⁴⁹ J. Ziółek, *KUL w latach 1944–1992*, [w:] *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1994, s. 32.

⁵⁰ Wysunięto żądania: dopuszczenia jako studentów wszystkich, a nie tylko katolików, i dopuszczenia profesorów innych wyznań, wychowania w duchu demokratycznym, wysokiego poziomu naukowego, ewentualnego upaństwowienia uniwersytetu. A. Słomkowski, *Wspomnienia niepublikowane*, [w:] *Ks. Antoni Słomkowski...*, s. 287.

Marii Curie-Skłodowskiej — *de facto* Lublin był jedynym miastem w PRL, które miało dwa uniwersytety.

Władzom komunistycznym nie udało się zlikwidować KUL, choć czyniły wszystko, by tak się stało. Metodami administracyjnymi, finansowymi starano się pomniejszyć jego znaczenie. Ograniczono liczbę studentów przez narzucenie limitów przyjęć. Spowodowało to drastyczny spadek liczby studentów w latach 1951 — ponad 3000, 1952 — ponad 2000, 1955 — 1300, 1956 — około 1200⁵¹. Najbardziej liczny Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych zamknięto decyzją ministra oświaty wyrażoną w piśmie z 23 czerwca 1949 r. do „Obywatela Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”⁵², decyzją władz komunistycznych zmierzającą do ograniczenia wpływu KUL na kształcenie i wychowanie młodzieży akademickiej oraz ideologizacji prawa i instrumentalizacji prawników. Sekcję Prawa reaktywowano dopiero po wydarzeniach Sierpnia '80, w roku 1981, a faktycznie w roku akademickim 1983/1984. Ogromną rolę w reaktywowaniu Sekcji Prawa odegrał ksiądz profesor Józef Krukowski, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego.

Od 1948 r. przemyślana i konsekwentna polityka władz komunistycznych zmierzała do ograniczania wpływu uniwersytetu na społeczeństwo polskie. W roku akademickim 1950/1951 zlikwidowano Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi. W 1953 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zamknęło na KUL pedagogikę, ponadto odmówiono Wydziałowi Nauk Humanistycznych prawa do przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych. W 1963 r. przystąpiono do likwidacji neofilologii na Wydziale Nauk Humanistycznych⁵³. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego poddało ścisłej kontroli finanse KUL. Od roku 1953 na KUL obowiązywała podobna sprawozdawczość jak na uczelniach państwowych, zarówno w stosunku do studentów, jak i pracowników. Obowiązek ścisłej kontroli finansów z podawaniem szczegółowej informacji o źródłach finansowania był w stosunku do instytucji prywatnej wyraźnym przejawem dyskryminacji.

Szykanowano profesorów: Ignacego Czumę aresztowano i wytoczono mu proces polityczny za napisanie dwóch broszur dla organizacji konspiracyjnych *Polska a Sowiety* oraz *Polska a Anglia*. Został skazany na dziesięć lat więzienia, karę odbywał w Rawiczu do 1953 r., kiedy został zwolniony z jednoczesnym zakażem wykonywania jakiejkolwiek pracy. Jeszcze w 1960 r. władze nie godziły się na zatrudnienie go w KUL⁵⁴.

W dniu 1 kwietnia 1952 r. ksiądz Antoni Słomkowski został aresztowany i skazany na trzy lata więzienia oraz utratę praw publicznych na dwa lata za to, że „bez właściwego zezwolenia dokonywał szeregu transakcji zagranicznymi środkami płatniczymi”. Dolary pochodziły z darów z zagranicy, głównie od Polonii ze

⁵¹ *Encyklopedia katolicka...*, kol. 1173.

⁵² *Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Informator*, Lublin 2005, s. 18.

⁵³ Por. J. Ziółek, *op. cit.*, s. 43 nn.

⁵⁴ *O moralne podstawy ustroju. Wybór pism Ignacego Czumy (1891–1963)*, red. K. Ostaszewski, J. Szczot, Lublin 2007, s. 9–10.

Stanów Zjednoczonych i Kanady. Chodziło, jak wspomina rektor, o trzy tysiące dolarów. Więziony był w Warszawie na Mokotowie oraz w Sztumie. Wyszedł z więzienia 24 listopada 1954 r.

Głównym powodem odsunięcia od pełnienia funkcji rektora, aresztowania i skazania księdza profesora A. Słomkowskiego była jego niezłomna postawa wobec władz komunistycznych, a zwłaszcza sprzeciw wobec zalegalizowania studenckich organizacji komunistycznych. Urządzono na Księdza Rektora nagonkę prasową na łamach partyjnej gazety „Sztandar Ludu”, w której posypały się niewybredne epitet: „faszysta”, „reakcyjny rektor”, „wróg Polski Ludowej”, „stosujący bezprawie i faszystowskie metody dyskryminujące postępową młodzież” *etc.*⁵⁵ Wspomniana niezłomna postawa księdza Słomkowskiego spowodowała wkroczenie Najwyższej Izby Kontroli do KUL. Od 20 września do 28 listopada 1951 r. przeprowadzono kontrolę mającą na celu zebranie dowodów przeciwko Księdzu Rektorowi. Z analizy raportów NIK wynika, że zasadniczy motyw miał charakter polityczny, a przypisywane Księdzu Rektorowi „nadużycia gospodarcze” były interpretowane jako wyraz wrogiego stosunku do państwa⁵⁶. W październiku 1951 r. wskutek nacisków władz komunistycznych ksiądz profesor A. Słomkowski został usunięty z zajmowanego stanowiska. Tymczasowo funkcję rektora pełnił ksiądz profesor Józef Pastuszka, a od stycznia 1952 r. narzucono KUL księdza doktora Józefa Iwanickiego (1902–1995), którego nie akceptowało środowisko uczelni.

Zauważmy, że aresztowanymi i sądzonymi byli profesorowie uniwersyteccy, a jeden z nich to rektor, byli to jedyni naukowcy w więzieniach komunistycznych. Historycy uczelniani przez wiele lat nie pisali o tym (autocenzura), bądź „Ks. A. Słomkowski z przyczyn od niego niezależnych nie mógł pracować w KUL do emerytury”, bądź w przypadku Czumy „w latach 1950–1953 przebywał poza Lublinem”⁵⁷.

8. Polityka władz wobec KUL

KUL od lat pięćdziesiątych był gwałtownie redukowany i spychany w stronę intelektualnego getta. Zablokowano niemal całkowicie łączność z innymi środowiskami naukowymi w Polsce — nie wspominając o zagranicy — którą poluzowano dopiero w latach siedemdziesiątych, ograniczano możliwość publikacji w czasopiśmie naukowych. Publikacje uniwersyteckie poddawane były ostrej cenzurze. W Bibliotece Uniwersyteckiej zakazano udostępniania książek o treściach antykomunistycznych. Utrudniano awans naukowy, Centralna Komisja blokowała na przykład habilitacje: *casus* księdza profesora Franciszka Blachnickiego

⁵⁵ Por. *Ks. Antoni Słomkowski...*, s. 59.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 61.

⁵⁷ *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 927.

(1921–1987), który w 1971 r. zrezygnował z etatu na KUL na znak protestu wobec niezatwierdzenia habilitacji przez Ministerstwo Oświaty, czy profesora Łukasza Czumy, syna Ignacego, który czekał kilkanaście lat na pozytywną decyzję Ministerstwa. Wielu naukowcom z KUL władze komunistyczne odmawiały wydania paszportu, na przykład ojciec profesor Celestyn Napiórkowski w ankiecie do wydawnictwa *Kto jest kim w Kościele* w polu „nagrody, odznaczenia, tytuły” napisał: „dwadzieścia jeden razy odmawiano mi paszportu”⁵⁸.

Oczywiście uniemożliwiano rozwój bazy materialnej, a dotychczasową ograniczano, na przykład budynek, w którym aktualnie mieści się Collegium Iuridicum, został odzyskany dopiero w 2005 r. Wcześniej władze komunistyczne podarowały go Akademii Medycznej i mieściło się tam Collegium Anatomicum. Szczególnie dotkliwe było pozbawienie KUL Fundacji Potulickiej im. Anieli hr. Potulickiej, powodujące poważne ograniczenie wpływów do budżetu uczelni⁵⁹. KUL utrzymywał się bowiem głównie z dobrowolnych składek katolickiego społeczeństwa w kraju, nie otrzymując środków i dotacji od władz państwowych. Taka sytuacja istniała przez cały okres PRL.

Dopiero w latach siedemdziesiątych pozwolono na rozbudowanie gmachu głównego, budując nową aulę i poddasze (gołębniki) przeznaczone na sale dydaktyczne. Pełny rozwój nastąpił w latach dziewięćdziesiątych i następnych, co pozwoliło zwiększyć liczbę studentów.

Sposobem na skuteczne odstraszenie młodych ludzi od studiowania na KUL była polityka prowadzona wobec absolwentów, mianowicie niechętnie ich zatrudniano. Ciekawe przypadki związane z zatrudnieniem są opisane w książce *Z dyplomem KUL w Polskę*. Jeden z absolwentów KUL Stanisław Medyński, magister polonistyki w 1955 r., pisze:

Już w krótkiej rozmowie wstępnej dyrektor nie taił zadowolenia, że zjawił się polonista z dyplomem magisterskim, nie przewidując jeszcze innych perypetii. I rzeczywiście, kłopot zaczął się wtedy, gdy się okazało, że jego interesant to absolwent KUL-u. Na wiadomość o tym pobladł, głęboko westchnął i oparł ręce na poręczach fotela. Po chwili milczenia, jakby dla usprawnienia swego zakłopotania, powiedział, że studenci tej Uczelni są źle wychowywani. Kiedy z oburzeniem zareagowałem, czując się dotknięty tą insynuacją, wyjaśnił, że idzie mu o postawy polityczne, nie przystosowane do warunków budowy socjalizmu w Polsce, zwłaszcza w sferze wychowawczego oddziaływania na młodzież⁶⁰.

⁵⁸ G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 252.

⁵⁹ Fundację utworzono w 1925 r. aktem notarialnym nr 694. Celem Fundacji było dostarczanie środków na utrzymanie uniwersytetu w Lublinie. Zapis dotyczył 6038 hektarów ziemi wraz z urządzeniami gospodarczymi. W roku 1948 cały majątek Fundacji został przejęty przez Skarb Państwa. Było to działanie bezprawne. Likwidacja Fundacji nastąpiła przez okólnik Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych na rzecz reformy rolnej, który wykluczał te, które utworzone zostały bądź zatwierdzone aktem ustawodawczym bądź równorzędnym. Por. J. Ziółek, *Fundacja Potulicka im. Anieli hr. Potulickiej 1925–1948*, Lublin 1998, s. 29, 81 nn.

⁶⁰ S. Medyński, „*My mamy swoich*” — *bariery polityczne absolwenta KUL-u w komunistycznej Polsce*, [w:] *Z dyplomem KUL w Polskę. Wspomnienia i relacje*, red. Z. Jasińska, M. Staniszevska, Lublin 1994, s. 112.

Mimo tych trudności młodzież świadomie wybierała katolicką uczelnię, spodziewając się, że uzyskają w jej murach nie tylko ukształtowanie intelektualne w duchu humanizmu chrześcijańskiego, ale także nieskrępowaną okowami cenzury wiedzę. Studenci byli wolni od duchowych trucizn obowiązującego na wszystkich uczelniach marksizmu-leninizmu. Tutaj nie chodziło się na randki z Marleną (imię powstałe ze złożenia nazwisk Marks i Lenin — jak wywodzili radzieccy językoznawcy). W kraju opanowanym przez doktrynę kłamstwa studenci KUL byli ludźmi z innej planety.

Równocześnie wszelkim ograniczeniom wolności bytu materialnego towarzyszyła opresja tajnych służb, które przez cały okres PRL poddawały uniwersytet intensywnej inwigilacji przez specjalne komórki, w ramach wydziałów: V, XI, VI, a od 1957 r. II. Szczególnie intensywnie próbowano werbować współpracowników, spośród nauczycieli akademickich i studentów⁶¹. Można przypuszczać, że wiele osób wśród wykładowców i studentów było współpracownikami SB⁶².

Mimo szczególnej „opieki”, jaką cieszył się ze strony policji politycznej, KUL zawsze był oazą wolności dla pracowników naukowych oraz studentów. Władze uczelni pomagały studentom dokończyć studia w przypadku ich relegacji za udział w wydarzeniach Marca '68 i Grudnia '70. Dotyczyło to wielu studentów wyrzucanych ze studiów w Warszawie, na Wybrzeżu czy nawet na UMCS. Dzięki życzliwości władz KUL stopień magistra mogli uzyskać Bogdan Borusewicz — Marszałek Senatu, Seweryn Blumsztajn, Władysław Panas, Joanna Szczesna, Barbara Toruńczyk. Na uwagę zasługuje postawa księdza profesora W. Granata, ówczesnego rektora KUL, który przyszedł z pomocą represjonowanym studentom, a także z własnej kieszeni płacił zasądzone przez kolegia do spraw wykroczeń grzywny⁶³.

Trzeba wspomnieć też o silnym duszpasterstwie prowadzonym na KUL przez ojca Huberta Czumę SJ, wspomnianego wcześniej księdza profesora Franciszka Błachnickiego, twórcę ruchu Światło-Życie, ojca Ludwika Wiśniowskiego, dominikanina, i innych. Zwłaszcza pierwsi dwaj doznali represji władz komunistycznych. Obaj byli więzieni, ojciec H. Czuma wspólnie z braćmi Andrzejem, Benedyktem i Łukaszem za przynależność do organizacji niepodległościowej RUCH

⁶¹ *Kościół i opozycja na Lubelszczyźnie w dokumentach SB 1971–1983*, red. M. Sobieraj, Lublin 2009, s. 11–13.

⁶² Specjalna Komisja do spraw Inwigilacji KUL przez SB, powołana w 2004 r. z inicjatywy arcybiskupa Józefa Życińskiego, na której czele stanął historyk z UMCS profesor Janusz Wrona, po czterech latach kwerendy archiwów IPN wskazała tylko na jedną teczkę (jednego agenta). Komisja stwierdziła, że w dziewięćdziesięciu pięciu procentach akta są wybrakowane, uderzają niechlujnością, a nadanie komuś tytułu tajnego współpracownika nie jest wystarczającym dowodem współpracy. Podsumowując, stwierdzono, że byłoby czymś nieetycznym, gdybyśmy ubowca z jego formacją traktowali jako ostateczne źródło prawdy. Za: *Komisja ds. inwigilacji KUL: dane SB wybrakowane*, <http://ekai.pl/wydarzenia/x11394/komisja-ds-inwigilacji-kul-dane-sb-wybrakowane/> [2006-10-4] (dostęp: 5 listopada 2011).

⁶³ *Kościół i opozycja...*, s. 20.

w latach 1970–1971, a ksiądz F. Blachnicki w 1961 r. za wydawanie nielegalnych druków i „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o rzekomym prześladowaniu Kościoła w Polsce”⁶⁴.

Na mapie polskiej opozycji antykomunistycznej KUL był miejscem szczególnym. W latach siedemdziesiątych powstał ośrodek myśli niezależnej wydający „Spotkania”, student historii KUL Piotr Jegliński wraz ze studentami i pracownikami KUL wydawali niezależne pismo oraz organizowali kanały przerzutowe książek i ulotek (bibuły) do kraju. Opowiada o tym spektakl Teatru Telewizji *Operacja Reszka* w reżyserii Ewy Pytki.

W roku 1975 i 1976 część studentów i pracowników protestowała przeciwko wprowadzaniu zmian w Konstytucji PRL (zapis o kierowniczej roli PZPR w życiu narodu). Po wydarzeniach Radomskiego Czerwca zaangażowano się w pomoc represjonowanym robotnikom Radomia i Ursusa, między innymi Wojciech i Anna Samolińscy, Zdzisław Bradel, Piotr Kałużynski. Dla studentów KUL szczególnym doświadczeniem było manifestacyjne wsparcie kolegi — Stanisława Krużyńskiego, skazanego w 1976 r. na dziesięć miesięcy więzienia za krytykowanie w prywatnej korespondencji ustroju i władz PRL.

W Polsce po 1944 r. nie było żadnej organizacji i czynu niepodległościowego, w których by nie uczestniczyli pracownicy, studenci i absolwenci KUL.

Katolicki Uniwersytet Lubelski, choć spychany na margines, z uporem prowadził działalność naukową i dydaktyczną. Na KUL głoszone wolną od ideologii naukę, wszczepiano ją młodym ludziom, wskazując w miarę pewne drogi dochodzenia do prawdy, oparte na solidnej metodologii i historycznej perspektywie. „Od Berlina do Seulu filozofia tylko w KUL-u” — mawiano. Nic więc dziwnego, że na KUL studiowała młodzież z całej Polski. Szczególną popularnością cieszyły się kierunki: historia, filologia polska, angielska, filozofia oraz teologia. Na KUL wykładana była katolicka nauka społeczna, a profesor Czesław Strzeszewski jest uważany za twórcę tak zwanej szkoły lubelskiej katolickiej nauki społecznej. Jest on autorem podręcznika *Katolicka nauka społeczna*, którego pierwsze wydanie ukazało się poza granicami kraju, w Paryżu w 1964 r., pod pseudonimem Stanisław Jarocki. Naukę tę, stojącą w wyraźnej sprzeczności z lansowaną przez komunistów doktryną marksistowską, rozwijano tylko w środowisku KUL. Czynili to ksiądz profesor Józef Majka (1918–1993), socjolog, autor książki *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne* (1986), ksiądz profesor Jan Krucina, autor *Myśli społecznej Kościoła* (1993), obaj późniejsi wykładowcy w Seminarium Duchownym we Wrocławiu, ksiądz profesor Władysław Piwowarski (1929–2001), wybitny socjolog religii, autor wielu prac z dziedziny katolickiej nauki społecznej, między innymi *ABC Katolickiej nauki społecznej* (1993), oraz redaktor naukowy *Słownika katolickiej nauki społecznej* (1993), ksiądz profesor Czesław Bartnik, teolog, publicysta, autor wielu prac naukowych

⁶⁴ Ks. Franciszek Blachnicki 1921–1987, Światło-Życie 1991, b.m.w, s. 4.

z zakresu teologii narodu, profesor Łukasz Czuma, ekonomista, autor *Katolickiej nauki społecznej* (1993), *Niemarksistowskiej teorii ekonomii* (1989), *Zmian gospodarczych w Polsce XX wieku* (1990), jeden z nielicznych profesorów ekonomii w Polsce, którzy wykładali niemarksistowską ekonomię, profesor Adam Biela, psycholog, ekonomista, działacz polityczny, współtwórca ustawy o powszechnym uwłaszczeniu, i inni.

9. Podsumowanie

W artykule ukazano w perspektywie historycznej udział środowiska KUL w oporze wobec totalitaryzmów, zwłaszcza bolszewizmu i narodowego socjalizmu. W pierwszej części przedstawione zostały poglądy myślicieli katolickich, profesorów KUL z okresu międzywojennego — to jest księdza A. Szymańskiego, rektora KUL, H. Dembińskiego, I. Czumy, J. Pastuszki, księdza S. Wyszynskiego — na zjawisko bolszewizmu i narodowego socjalizmu. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na wydaną w 1938 na KUL monografię *Bolszewizm*, opisującą w różnych aspektach doktrynę i praktykę ustroju komunistycznego. W drugiej części artykułu zwrócono uwagę na działania zarówno narodowych socjalistów w czasie II wojny światowej, jak i władz komunistycznych w stosunku do KUL w latach 1944–1989. Przedstawiono metody stosowane w celu ograniczenia wpływu uniwersytetu na społeczeństwo polskie.

Reasumując, można stwierdzić, że w trudnym okresie niewoli komunistycznej KUL nie poddał się doktrynie marksistowskiej, uprawiał wolną naukę i rzetelnie przekazywał wiedzę dziesiątkom tysięcy studentów, dzięki czemu stał się uniwersytetem cenionym i znanym nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Pozostał wierny dewizie *Deo et Patriae*.

THE COMMUNITY OF THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN TOWARDS TOTALITARIANISMS 1918–1989

Summary

The Catholic University of Lublin (KUL), established in 1918, has played a very important role in the most recent history of Poland, particularly under the Communist rule after 1945. During the 1944–1989 period it was the only scholarly center in the whole Communist bloc in which scientific research was conducted in a manner which was free from the influences of Marxist ideology. Since 1948, Communist authorities — using various methods, including financial and administrative pressures — attempted to cause the cessation of University's operation. KUL community was subject to intensive invigilation by political police; these activities lasted practically up to the very implosion of the political system in 1989. The scientific research on the phenomenon of totalitarian regimes — especially Bolshevism and National Socialism — was already undertaken at KUL in the third and fourth decade of the 20th century, almost since their emergence. In the interwar period scholarly reflection upon various aspects of totalitarianisms was present in the works of

A. Szymański, H. Dembiński, I. Czuma, J. Pastuszka, S. Wyszynski. During the 1944–1989 period, despite the lack of freedom and rampant censorship, the critical evaluation of the socialist regime was presented by such KUL scholars as I. Czuma, A. Słomkowski, A. Krąpiec, C. Strzeszewski, J. Majka, W. Piwowarski, L. Czuma, F. Blachnicki, and many others. A lot of the above-mentioned intellectuals were persecuted for their unshakeable beliefs. Such repressions often included obstacles in the professional career-path of these scholars, and sometimes even incarceration. Summing up, it needs to be emphasized that the contribution of the Catholic University of Lublin community to the reflection on contemporary totalitarianisms is significant.